W Sejmie o bieżących odpadowych problemach

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: piątek, 20, grudzień 2019 10:18
Bartłomiej Zydel
Odsłony: 1119

18 grudnia 2019 r. odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa, w trakcie którego nastąpiło:

I. Rozpatrzenie informacji na temat stanu przygotowań administracji publicznej i sfery gospodarczej do funkcjonowania Bazy Danych Odpadowych.
II. Rozpatrzenie informacji na temat przyczyn wzrostu cen odbioru odpadów komunalnych. Identyfikacja barier funkcjonowania selektywnej zbiórki odpadów komunalnych.

Niech o wadze problemów świadczy to, że posiedzenie Komisji trwało 3,5 godziny i skończyło się w późnych godzinach wieczornych.

BDO, czyli dwie równoległe rzeczywistości

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu Sławomir Mazurek przytoczył ogólne stanowisko resortu w kwestii BDO. Przypomniał, że obowiązek rejestracji w Bazie funkcjonuje od 2018 r., a podstawowa zmiana następująca od 1 stycznia 2020 roku to likwidacja papierowej ewidencji i sprawozdawczości. Minister Mazurek wielokrotnie mówił o tym, że wrzawa tworzona wokół tematu jest przesadzona; nie wszyscy przedsiębiorcy muszą się w Bazie rejestrować. Odesłał także do interpretacji MK, którą można znaleźć tutaj.

Nie sposób w szczegółach zrelacjonować dyskusję, jaka wywiązała się po przedstawieniu informacji przez Ministra Mazurka. Głos zabrało kilkadziesiąt osób obecnych na sali. W dyskusji wzięli przedstawiciele wielu organizacji – od tych zrzeszających warsztaty samochodowe po zrzeszenia wielkich podmiotów, takich jak producenci stali czy firmy z branży chemicznej. Wszyscy podkreślali, że Baza jest potrzebna – jednak należy zwrócić uwagę na szereg wątpliwości związanych z systemem informatycznym. Krytykowano Instytut Ochrony Środowiska, który przygotował oprogramowanie. Instytut nie uwzględnił wielu poprawek zgłaszanych przez firmy IT obsługujące przedsiębiorców, a pracownicy Instytutu nie odbierają telefonów i nie odpisują na wiadomości mailowe. Salwę śmiechu na sali obrad Komisji wywołała wypowiedź jednego z dyskutantów, który w czasie szkolenia prowadzonego przez IOŚ spytał przedstawicieli Instytutu o to, czy istnieje plan awaryjny na wypadek zawieszenia się systemu – problemów takich nie można wykluczyć np. w świetle tego, co działo się z CEPiK-iem. Pracownicy Instytutu poinformowali, że Ministerstwo ma na wypadek takiej sytuacji plan awaryjny. Dopytywani o to, jaki to plan awaryjny odpowiedzieli, że… plan jest tajny. W toku dyskusji sygnalizowano także duże problemy z uzyskaniem wpisu do Bazy – z uwagi na przeciążenie urzędów marszałkowskich.

Podsumowując dyskusję Minister Mazurek stwierdził, że odbyły się szkolenia. Pierwotnie mówił o 900 000 uczestników – niemniej szybko zweryfikował tę liczbę do 9 000. Przytoczył kilka własnych prywatnych historii związanych z nieprawidłowościami w gospodarowaniu odpadami w… warsztacie nieopodal miejsca swojego zamieszkania.

Obawy przedsiębiorców co do tego, że organy inspekcji ochrony środowiska będą nakładać na nich kary za niespełnienie obowiązków związanych z BDO Sławomir Mazurek – prócz uspokajających deklaracji – skwitował stwierdzeniem: „Każda kontrola inspekcji to szansa poprawienia czegoś w swoim zakładzie.”. Nie wiem, czy Czytelnicy pamiętają Bar „Apis” z „Misia” Stanisława Barei. Tak, to ten bar, w którym nie było purée ze smalcem – były tylko z dżemem. W tym Barze nad kasjerką wisiał wdzięczny napis o treści „Zmień coś w swoim zakładzie na jeszcze lepsze”…

Phoca PDF

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: piątek, 20, grudzień 2019 10:18
Bartłomiej Zydel
Odsłony: 1119

Odpady komunalne – Ministerstwo łagodzi stanowisko

Jak pisaliśmy tutaj, Ministerstwo Klimatu przyjęło ostatnio linię, według której głównymi winowajcami wzrostu opłat za odbiór odpadów komunalnych są gminy.

Podobne poglądy były wyrażone w pisemnym stanowisku przekazanym przez resort na potrzeby posiedzenia Komisji. Jednak wystąpienie Ministra Mazurka było już dużo bardziej stonowane i zmierzało do szukania kompromisu z samorządami. Minister mówił o wielu powodach dzisiejszego stanu rzeczy, wskazywał na „odpuszczenie" sobie przez lata tematu odzysku odpadów, zbyt późne wprowadzenie selektywnej zbiórki. Wskazywał także na problemy międzynarodowe, takie jak zamknięcie się Chin na odbiór makulatury. Sygnalizował konieczność zwrócenia uwagi na problem niezgodnych z rzeczywistością deklaracji śmieciowych czy też stworzenie wsparcia dla rozwoju spółek komunalnych wraz ze zdiagnozowaniem skali luki inwestycyjnej. Pochwalił także in-house w zakresie gospodarki odpadami.

Dyrektor Biura Związku Miast Polskich Andrzej Porawski w pierwszej kolejności podziękował Ministrowi właśnie za pochwałę zamówień in-house. Przytoczył przykłady miast, w których obecnie ceny ofert w przetargach w porównaniu do cen ofert z poprzednich przetargów wzrosły o 150-200%. Podkreślił, że zazwyczaj w tych postępowaniach wpływa tylko jedna oferta. Zwrócił uwagę na brak w Polsce rynku surowców wtórnych.

Sekretarz Generalny Związku Gmin Wiejskich RP Leszek Świętalski przypomniał, że samo wdrożenie unijnych regulacji – o których także mówił Minister Mazurek – nie wystarczy. Resort klimatu musi przedstawić wizję przeobrażeń systemu. Podkreślił, iż jedynie w czterech regionach zbliżamy się powoli do osiągnięcia wymaganych poziomów recyklingu.

W dalszej dyskusji głos zabrali m.in. przedstawiciele prywatnych podmiotów funkcjonujących na rynku gospodarki odpadami komunalnymi. Jak można się domyślić, zdecydowanie krytykowali in-house. Sygnalizowali również, że nie mogą być traktowani jako kozioł ofiarny w dyskusjach na temat wzrostów cen odbioru odpadów. Sugerowali rozpoczęcie metodycznej pracy. W tym kontekście ciekawą puentę wyraził Michał Dąbrowski z Polskiej Izby Gospodarki Odpadami: „Staramy się zbawiać świat, a nie potrafimy zbawić bloku, w którym mieszkamy.".

Piotr Szewczyk reprezentujący Radę RIPOK przypomniał, że dla stabilności opłat bardzo ważna jest stabilność przepisów prawa. Jak wskazał, Ministerstwo powinno rozważyć stworzenie preliminarza prac legislacyjnych.

Minister Mazurek podziękował wszystkim za dyskusję. Przyznał, że czeka nas wszystkich wiele pracy. Podkreślił również, że Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego jest bardzo dobrym miejscem do wypracowywania rozwiązań odpadowych w nieco węższym gronie.

Phoca PDF